

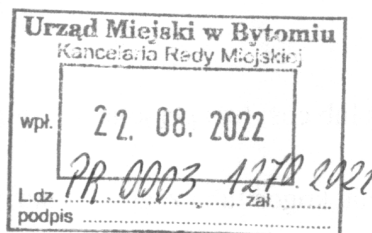
*P*  
*23.08.22*  
**WICEPRZEWODNICZĄCY RADY**

**Marek Wilk**

Bytom, 22 sierpnia 2022 roku

Maciej Bartków

Radny Rady Miejskiej w Bytomiu



Pan

Mariusz Wołosz

**Prezydent Bytomia**

za pośrednictwem

Przewodniczącego Rady Miejskiej

Dotyczy: upoważnienia do nadzorowania składowiska odpadów – PONOWNA

Z olbrzymim zażenowaniem zapoznałem się z Pańską odpowiedzią na moją interpelację dotyczącą upoważnienia Pana Waldemara Gawrona do nadzorowania składowiska odpadów. Muszę przyznać, iż pismo to cechuje wyjątkowa wręcz absurdalność, wyjątkowa nawet jak na standardy bytomskie.

Przypomnę, iż w swojej interpelacji wcześniejszej poprosiłem o „**przekazanie kopii wydanego przez Pana upoważnienia dla Waldemara Gawrona do nadzoru nad składowiskiem odpadów**”.

Przypominałem, iż w świetle § 8 pkt 3 i 4 Regulaminu Organizacyjnego Urzędu Miejskiego w Bytomiu, Prezydent może przekazać Zastępcom swoje uprawnienia celem prawidłowego funkcjonowania poszczególnych pionów i komórek organizacyjnych, a uprawnienie to przekazywane jest w formie imiennych pisemnych upoważnień. Co ważne, Regulamin nie przewiduje przekazywania nadzoru nad działalnością spółek.

W odpowiedzi natomiast przeczytałem, iż Pan Waldemar Gawron sprawował nadzór na Wydziale Inżynierii Środowiska, który to znajdował się w jego pionie. Wywiedzenie z tego faktu twierdzenia, iż jest on tożsamy z pełnieniem nadzoru nad działalnością części BPK, jakim jest składowisko odpadów jest absurdem. Przypomnieć należy, że Wydział Inżynierii Środowiska nie jest organem, nie jest także podmiotem mającym jakiegokolwiek władztwo nad Bytomskim Przedsiębiorstwem Komunalnym. Wydział ten nie analizuje, ani nie podpisuje umów na dostarczanie odpadów, nie wybiera kontrahentów, nie uczestniczy w negocjacjach, nie ustala cennika. Nie kontroluje także poprawności zawieranych umów, ani ich wykonania. Nie udziela absolutorium z wykonania planu, ani na taki plan wpływu żadnego nie posiada.

Niewątpliwie zatem Prezydent Miasta nie może wykonywać uprawnień właścicielskich Gminy Bytom „w zakresie merytorycznej działalności spółki za pośrednictwem Wydziału Inżynierii Środowiska przy nadzorze II Zastępcy Prezydenta Miasta”.

Zgodnie z popularną definicją nadzoru, nadzór to kategoria prawnoustrojowa, według Jacka Jagielskiego<sup>1</sup> obejmująca wszystkie elementy składające się na kontrolę oraz dająca możliwości władczej ingerencji w działalność danego podmiotu w celu modyfikacji tej działalności w kierunku ustalonym przez sprawującego nadzór, w ramach posiadanych przezeń kompetencji

1. «kontrolowanie lub pilnowanie kogoś lub czegoś»
2. «komórka organizacyjna instytucji nadzorującej kogoś lub coś; też: personel nadzorujący»

Zgodnie z definicją nadzór to dozorowanie, kontrolowanie kogoś lub czegoś, a nadzorujący to osoba dokonująca nadzoru nad kimś lub nad czymś.

Nadzór jest to stałe i bieżące kontrolowanie podległej lub podporządkowanej jednostki z równoczesnym wydawaniem stosownych decyzji, mających na celu usprawnienie, udoskonalenie działalności nadzorowanej jednostki. Uprawnienia nadzorcze oznaczają tyle, co prawo do kontroli, wraz z możliwością wiążącego wpływania na organy czy instytucje nadzorowane.

Organ nadzorujący ma więc prawo do kontroli, sprawdzania na bieżąco funkcjonowania podległych mu jednostek oraz wydawania stosownych decyzji, rozporządzeń i zaleceń, mających na celu zlikwidowanie nieprawidłowości, usprawnienie działania, bardziej efektywne funkcjonowanie. Nadzór dotyczy odpowiedniego sterowania przez organy wyższego szczebla, organami niższego szczebla.

Aby organ nadzorujący mógł władczo oddziaływać na jednostki nadzorowane, przepisy muszą mu przyznawać takie uprawnienia.

Wydział Inżynierii Środowiska, o czym Pan chyba wie, nie posiada w swoich kompetencjach żadnego nadzoru nad działalnością gospodarczą spółki BPK w zakresie dostarczania odpadów na składowisko.

Pisze Pan: „Do zadań Wydziału Inżynierii Środowiska należą niewątpliwie takie obszary jak przeprowadzanie kontroli w zakresie przestrzegania przepisów ochrony środowiska dotyczących gospodarowania odpadami oraz współpraca z Bytomskim Przedsiębiorstwem Komunalnym Sp. z o.o.”

---

<sup>1</sup> polski prawnik, profesor nauk prawnych, profesor zwyczajny Uniwersytetu Warszawskiego, specjalista w zakresie prawa administracyjnego.

A zatem idąc Pana tokiem rozumowania, to WIŚ pełni „nadzór” nad wszystkimi spółkami i jednostkami. Nad PEC, MZDiM, BM, a może nawet nad samym Urzędem Miejskim albowiem wszędzie tam gospodaruje się powstałymi odpadami.

Przy czym w zwrocie tym sam Pan sobie zaprzecza pisząc, iż do zadań Wydziału należy „współpraca z BPK”. Współpraca, a nie nadzór nad jego działalnością gospodarczą.

Ze smutkiem stwierdzam również, iż nie potrafi Pan dostrzec ironii<sup>2</sup> w pismach, na które powołuje się Pan w ostatnim akapicie swojej „odpowiedzi”. Z tych dwóch, jedynych zresztą pism, jakie skierował do Pana Pan Waldemar Gawron, w których używa zwrotu o „nadzorze”, każdy czytający wysnuje bowiem prosty wniosek - żaden nadzór formalny nie istniał. Jak bowiem inaczej zrozumieć fakt, że osoba, rzekomo władcza, pisze do Pana – i to za pośrednictwem Wydziału Nadzoru Właścicielskiego (sic!) – że spółka, którą ma nadzorować nie zrealizowała niczego z jego sugestii czy zaleceń?

A zatem reasumując, proszę o odpowiedź na pytania:

1. Na jakiej podstawie twierdzi Pan, iż Waldemar Gawron pełnił nadzór na BPK?
2. Jakie kompetencje nadzorcze posiada Wydział Inżynierii Środowiska nad Bytomskim Przedsiębiorstwem Komunalnym, w szczególności dotyczące polityki cenowej związanej z przyjmowaniem odpadów na składowisko miejskie
3. Czy kiedykolwiek wydał Pan Panu Waldemarowi Gawronowi upoważnienie do nadzoru nad składowiskiem odpadów?
4. Czy kiedykolwiek wydał Pan Panu Waldemarowi Gawronowi upoważnienie do nadzoru nad Bytomskim Przedsiębiorstwem Komunalnym?
5. Jeżeli na pytania nr 3 i 4 odpowiedź brzmi twierdząco, to proszę o przekazanie kopii wydanych przez Pana upoważnień dla Waldemara Gawrona do nadzoru nad składowiskiem odpadów i/lub BPK.



Maciej Bartków

---

<sup>2</sup> Ironia - sposób wypowiedzania się, oparty na zamierzonej niezgodności, najczęściej przeciwieństwie, dwóch poziomów wypowiedzi: dosłownego i ukrytego, np. w zdaniu *Jaka piękna pogoda* wypowiedzianym w trakcie ulewy. W klasycznej retoryce ironia stanowi jeden z tropów, jest zaliczana także do podstawowych kategorii w estetyce.



